

WOJCIECH ŚLUSARCZYK

Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej z perspektywy Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, w świetle „Wiadomości Farmaceutycznych” (1919–1939)

W okresie dwudziestolecia międzywojennego najliczniejszymi i najważniejszymi organizacjami farmaceutycznymi w Polsce były Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: ZZFP) oraz Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne (dalej: PPTF). Pierwsza z nich była jednolitym związkiem zawodowym, zrzeszającym wykwalifikowany personel aptek¹. Druga – federacją organizacji skupiających głównie właścicieli aptek. ZZFP utworzono w listopadzie 1919 roku z połączenia organizacji już istniejących – warszawskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy „Farmacja” (dalej: TWP „Farmacja”) i krakowskiego Towarzystwa Farmaceutów „Unitas” (dalej: „Unitas”)². Odtąd stały się one oddziałami Związku, przybierając miana oddziału warszawskiego i krakowskiego. Wkrótce do ZZFP

¹ W. Ślusarczyk, *Bogaci i biedni – aptekarze i ich pracownicy. Wizerunek polskich farmaceutów w okresie dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie czasopisma „Kronika Farmaceutyczna”*, w: *Bogactwo i bieda. Krytyczno-porównawcza analiza dyskursów*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2014, s. 119.

² *Związek zawodowy współpracowników aptekarskich w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Kronika Farmaceutyczna”, R. XVIII: 1919, z. 12, s. 86, 1 i 15 grudnia 1919 r.

dołączały kolejne farmaceutyczne organizacje pracownicze, przeobrażając się w jego oddziały. Z biegiem czasu tworzono także oddziały od podstaw. Skutkiem tego ZZFP stał się organizacją *par excellence* ogólnopolską³. Celem statutowym ZZFP było bronienie materialnych, moralnych i prawnych interesów farmaceutów pracowników. Statut zakładał też dążenie do poprawy całokształtu spraw zawodowych⁴. Organem prasowym ZZFP była „Kronika Farmaceutyczna”, stanowiąca wcześniej czasopismo „Unitas”⁵. PPTF założono w marcu 1919 roku⁶. Kluczową rolę w jego powstaniu odegrało Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne (dalej: WTF), wydające od 1874 roku czasopismo „Wiadomości Farmaceutyczne”, które odąd stało się organem prasowym PPTF. Poza tym PPTF utworzyły: Powszechne Stowarzyszenie Właścicieli Aptek, Koło Właścicieli Aptek Zagłębia Dąbrowskiego i miasta Częstochowy, Łódzkie Stowarzyszenie Aptekarzy oraz Towarzystwo Farmaceutyczne w Lublinie. Z czasem dołączyły do nich kolejne organizacje, skutkiem czego PPTF posiadało swoje okręgi niemal w całej Polsce⁷. Z założenia, priorytetowymi celami PPTF miały być: podnoszenie kwalifikacji zawodowych swych członków oraz dbanie o etykę pracy farmaceutów⁸. Mimo tego, że dążono do ich realizacji, to ze względu na to, iż PPTF skupiało głównie właścicieli aptek (choć teoretycznie należeć mógł do niego każdy farmaceuta), jego działania ograniczały się często do dbania

³ Zob.: *Oddziały Z. Z. F. P.*, „Kronika Farmaceutyczna”, R. XXXIII: 1934, nr 21–22, s. 379–409, listopad 1934 r.

⁴ *Statut Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej*, 1926 r., s. 4–6.

⁵ Czasopismo powstało w 1898 r. Zob.: W.W. Głowacki, *Zapomniana prasa farmaceutyczna i stosunek jej do zagadnień pracowniczych*, „Farmacja Polska” 1959: 15, nr 8, s. 138.

⁶ *Statut Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVI: 1919, nr 7, s. 104, czerwiec 1919 r.

⁷ Zob.: *Statut Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVI: 1919, nr 6, s. 87, maj 1919 r.; *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1928*, red. F. Herod, s. 263–270; W. Ślusarczyk, *Bogaci i biedni – aptekarze i ich pracownicy. Wizerunek polskich farmaceutów w okresie dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie czasopisma „Kronika Farmaceutyczna”*, w: *Bogactwo i bieda. Krytyczno-porównawcza analiza dyskursów*, s. 120.

⁸ B. Leszczyłowski, *Propedeutyka rozwoju polskiej farmaceutycznej myśli etyczno-deontologicznej na tle realiów społeczno-politycznych kraju 1523–1983*, Łódź 1997, s. 51.

o interesy pracodawców⁹. PPTF i ZZFP zlikwidowano po klęsce Polski we wrześniu 1939 roku. Po II wojnie światowej, w nowych realiach polityczno-gospodarczych, nie doszło już do ich odrodzenia.

Relacje między PPTF a ZZFP były złożone. Bez wątpienia obie organizacje zbliżała wspólna troska o rozwój zawodowy, prestiż i poziom etyczny farmaceutów. Podstawową kością niezgody były jednak kwestie ekonomiczne. Na obustronne stosunki wpływała także ewolucja programu ZZFP¹⁰. Jednocześnie, mimo przejściowych problemów podczas wielkiego kryzysu ekonomicznego (1929–1933)¹¹, rozrosła się jego struktura terenowa. *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1939* wymienia aż 23 jego oddziały¹². Przeprowadzone przez autora badania dowodzą, że skupiał on wówczas w przybliżeniu 1700 członków, czyli około 56 proc. fachowego personelu farmaceutycznego. Była to największa organizacja farmaceutyczna w Polsce. Do PPTF należało wówczas około 1200 osób¹³. Zmiany zachodzące w łonie ZZFP powodowały, że właściciele aptek nie mogli bagatelizować jego istnienia i wysuwanych przez niego postulatów. Mimo to stwierdzenie, że między obiema organizacjami istniała symbioza, byłoby znaczną przesadą.

Stosunek PPTF do ZZFP nie był nigdy jednoznaczny, choć wskazać można na okres zdominowany przez podejście krytyczne oraz czas, w którym wizerunek Związku w oczach działaczy PPTF wyraźnie się

⁹ W. Ślusarczyk, *Bogaci i biedni – aptekarze i ich pracownicy. Wizerunek polskich farmaceutów w okresie dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie czasopisma „Kronika Farmaceutyczna”*, w: *Bogactwo i bieda. Krytyczno-porównawcza analiza dyskursów*, s. 120. Do tej pory nie stworzono niestety monografii poświęconej działalności PPTF.

¹⁰ Więcej na ten temat w: W. Ślusarczyk, *Konflikt ideologiczny w łonie Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1923) na podstawie materiałów z „Kroniki Farmaceutycznej”*, w: *Zatargi, waśnie, konflikty w perspektywie historycznej i kulturowej*, red. K. Łeńska-Bąk, Opole 2015, s. 103–120; S. Lewandowski, *Dzieje ruchu zawodowego pracowników służby zdrowia*, Warszawa 1970, s. 175.

¹¹ M. Leczyk, *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo. Gospodarka. Kultura. Polityka*, Warszawa 2006, s. 238.

¹² *Kalendarz Farmaceutyczny na rok 1929*, wydał F. Herod, [Warszawa 1928], s. 565–572.

¹³ E. Szyszko, *Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego Federacji Farmaceutów Słowiańskich*, „Kronika Farmaceutyczna”, R. XXXV: 1936, nr 20, s. 263–264, 16 października 1936 r.

ocieplił. Celem niniejszego opracowania jest więc udzielenie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób działacze PPTF postrzegali ZZFP oraz z czego wynikały zachodzące w tym zakresie zmiany? Jako materiał źródłowy zostaną wykorzystane publikacje zamieszczone w „Wiadomościach Farmaceutycznych” od 1918 do 1939 roku. Czasopismo to w latach 1918–1922 było dwutygodnikiem, a potem do wybuchu II wojny światowej ukazywało się co tydzień. W latach 1919–1920 jego redaktorem naczelnym był Kazimierz Wenda, a następnie, do końca międzywojnia, Franciszek Herod¹⁴.

Pewną trudnością w określeniu sposobu postrzegania ZZFP przez PPTF jest to, że na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” rzadko *explicite* krytykowano czy chwalono ZZFP. Krytyka jak i szeroko rozumiana pochwała były często ukryte „między wierszami”. Niekiedy w celu skrytykowania ZZFP posługiwano się przedrukami artykułów z prasy codziennej. Fragmenty świadczące o pozytywnym postrzeganiu Związku, zwłaszcza do lat 30. – do chwili zbliżenia między obiema organizacjami, to głównie lapidarne doniesienia przemawiające jednak *de facto in plus* na rzecz ZZFP. Zgodnie więc z powyższą tendencją, w pierwszej kolejności ukazana zostanie krytyka Związku, następnie doniesienia neutralne, a na końcu świadectwa wyraźnego ocieplenia relacji i współpracy między obiema organizacjami.

Krytyczne podejście właścicieli aptek do zorganizowanych działań pracowników było starsze niż PPTF i ZZFP. W marcu 1918 roku w „Wiadomościach Farmaceutycznych”, wydawanych jeszcze przez WTF, jako *przyczynek do panujących obecnie w aptekarstwie stosunków*, opublikowano list Zarządu WTF z 10 września 1918 roku, skierowany do Zarządu TWP „Farmacja”, odnoszący się krytycznie do ogłoszenia bojkotu przez organizację pracowniczą biura pośrednictwa pracy działającego przy WTF. Posunięcie to określono przy tym jako „bezprawne i szkodliwe”¹⁵. „Farmacja” jawi się więc jako organizacja wykazująca egoizm i zaborczość. Biorąc pod uwagę fakt, że utrud-

¹⁴ T. Dworecka, *Farmaceuta w świetle ogłoszeń prasowych „Wiadomości Farmaceutycznych” w latach 1921–1939*, w: *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. B. Urbanek, Warszawa – Katowice 2006, s. 274–275.

¹⁵ „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLV: 1918, nr 7–9, s. 5, marzec 1918 r.

niała ona *de facto* swym członkom znalezienie nowej posady, należy przyznać, że zastosowana narracja była w tym przypadku uzasadniona.

PPTF było siłą rzeczy negatywnie nastawione do akcji strajkowych podejmowanych przez ZZFP do 1924 roku. Początkowo zachowywało jednak daleko idącą powściągliwość. W styczniu 1920 roku, w sprawie strajku w warszawskich aptekach, zamieszczono wprawdzie obszerny tekst przygotowany przez Komitet WTF, przedstawiający jego przebieg, lecz zastosowana narracja nie była jednak skierowana bezpośrednio przeciw ZZFP. Krytyka ukryta była „między wierszami”, dając czytelnikom do zrozumienia, że WTF postrzegało zorganizowanie strajku jako nieetyczne i nieodpowiedzialne¹⁶. Pracodawcy nie zgadzali się z wysuwaniem przez strajkujących żądaniem wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy¹⁷. Przebieg strajku oceniono przy tym jako spokojny, co miało wynikać z tego, że jego organizatorzy w przyszłości sami spodziewali się zostać właścicielami aptek: *Bezrobocie, może skutkiem rozwagi tych, którzy jutro – może za rok lub dwa lata będą sami właścicielami aptek – miało na ogół przebieg spokojny, wolny od objawów poprzednio notowanych*¹⁸. Powyższa powściągliwość wynikała zapewne z tego, że przez cały czas współistnienia obu organizacji działacze PPTF widzieli mimo wszystko w ZZFP potencjalnego sojusznika w staraniach o szeroko pojęte dobro profesji farmaceutycznej¹⁹. Zapewne w związku z tym, do skrytykowania strajku wykorzystywano, niejako na zasadzie cytatu, przedruki artykułów zamieszczonych w lokalnej prasie. Zabieg ten pozwalał na ukazanie *implicite* stanowiska PPTF, przy jednoczesnym wskazaniu, że przeciw działaniom ZZFP jest również prasa i opinia publiczna²⁰. Jako przykład przytoczyć można fragment przedruku z „Gazety Porannej”: *Czy tym, którzy w nieszczęściu niosą pomoc bliźnim, wolno strajkować? Uczciwość mówi – nie, lecz agitatorzy i zwolennicy próż-*

¹⁶ *Bezrobocie pracowników aptekarskich*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVII: 1920, nr 1–2, s. 16–17, styczeń 1920 r.

¹⁷ Tamże, s. 17.

¹⁸ Tamże. Wszystkie cytaty zamieszczono zgodnie z oryginalną pisownią.

¹⁹ Zob.: *Smutne objawy*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVII: 1920, nr 18, s. 39–40, 15 września 1920 r.

²⁰ *Bezrobocie pracowników aptekarskich*, s. 17.

*niactwa strajkowego mówią – tak. Z uczciwością społeczną wszakże nie mają oni nic wspólnego*²¹.

Przykładem bezpośredniej krytyki postulatów Związku, których niespełnienie spowodowało ostatecznie strajk, jest tekst pod tytułem *Smutne objawy*, opublikowany w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 15 września 1920 roku. Autor zarzuca w nim pracownikom ślepe zapatrzenie w ideę utrzymania w aptekach warszawskich dwuzmianowego systemu pracy, co miało być rzekomo bardzo szkodliwe dla społeczeństwa i zawodu. Dodajmy, że dwie zmiany zostały, z założenia, czasowo zniesione w chwili zagrożenia bolszewickiego. Było to spowodowane tym, że wielu farmaceutów pracowników wstąpiło wówczas do polskiego wojska. Po odparciu niebezpieczeństwa aptekarze pozostali jednak przy systemie jednozmianowym²². *W chwili dla kraju najkrytyczniejszej, kiedy każda godzina dobrowolnie oddana na usługi obrony kraju, zaważyć mogła na szali „być, albo nie być”, kiedy w rozumieniu tego ustala praca we fabrykach, biurach i sklepach, nasi pracujący nie chcieli opuszczać wtedy i tak mało czynnych aptek, by ratować nie Ojczyznę, ale „dwie zmiany”. [...] Związek farmaceutów pracowników dalej występuje przeciw skróconemu dniu pracy, posługując się zbyt naciągniętym, obniżającymi zawód cały komunikatami*²³. W świetle powyższych słów pracownicy warszawskich aptek, czyli w domyśle członkowie Oddziału Warszawskiego ZZFP, domagając się pracy na dwie zmiany, zachowywali się skrajnie nieodpowiedzialne. Chcąc być stale w pracy, nie chcieli bowiem najwidoczniej walczyć z zagrażającymi wciąż bolszewikami oraz uniemożliwiali aptekarzom obniżenie cen za środki lecznicze, przez co przyczyniali się do utrzymywania się „złej prasy” profesji farmaceutycznej. Dodajmy, że ocena ta została „uprawomocniona”, gdy farmaceuci pracownicy zorganizowali strajk w obronie, rzekomo bezzasadnych czy wręcz szkodliwych z punktu widzenia PPTF, dwóch zmian²⁴.

²¹ Tamże, s. 22.

²² S. Lewandowski, *Dzieje ruchu zawodowego pracowników służby zdrowia*, s. 172.

²³ *Smutne objawy*, s. 39–40.

²⁴ Zob.: S. Lewandowski, *Dzieje ruchu zawodowego pracowników służby zdrowia*, s. 172.

Jak już wspomniano, w 1924 roku ZZFP zaprzestał organizowania strajków na rzecz negocjacji, rezygnując formalnie z lewicowego charakteru. Pozwoliło to z czasem na zbliżenie obu organizacji. Powodem tej zmiany była stabilizacja waluty, a więc i zarobków, wynikająca z reformy Władysława Grabskiego. W świetle analizowanych tekstów Związek jawił się jednak jako partner kłopotliwy, niedawno co dopiero „ucywilizowany”, który w każdej chwili mógł wrócić do lewicowych korzeni i radykalnych działań. Świadczy o tym wyciąg z „Kroniki Farmaceutycznej” zawierający streszczenie poglądów jednego z czołowych działaczy ZZFP, Czesława Nałęcza, zamieszczony w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 4 sierpnia 1935 roku: *P. Nałęcz [...] dochodzi do wniosku że Związek powinien prowadzić samodzielną politykę zawodową, nie oglądając się na współpracę innych organizacji, a szczególnie P.P.T.F. – Tenże p. Nałęcz [...] twierdzi, że aptekarze trzymają się systemu „niczem nie nieskrępowanego wyzysku pracownika indywidualnie na zasadach feudalnych”. Czas więc najwyższy – pisze – przystąpić do szerokiej akcji na innej płaszczyźnie i zastosować metody bardziej wypróbowane (cóż to za metody?) [zapewne chodzi o strajki – W. Ś.]²⁵.*

Mimo rezygnacji ze strajków, niemal do końca lat 20. na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” zarzucano ZZFP bolszewizm. Związane było to głównie z przejściowym promowaniem przez jego działaczy pomysłu upaństwowienia aptek. W numerze z 8 kwietnia 1924 roku zamieszczono ironiczne doniesienie oparte na informacji opublikowanej w „Kurjerze Porannym” z 31 marca o rzekomo komunistycznych zapędach ZZFP: *W dniu 29 marca r. b. Zw. Zaw. Farm.-Pracowników uchwalil społecznienie aptek (nareszcie!...). W dwa dni później w temże piśmie czytamy, że d. 31 marca Związek uchwalil strajk w aptekach społecznych (kas chorych), poczynając od dnia 1 maja. Po przeczytaniu tych tak pięknie związanych ze sobą wiadomości [...], powstaje chęć wystosowania t. zw. krótkiego zapytania pod adresem naszego rządu: Jakie kroki zamierza podjąć rząd, aby w jak najbliższej przyszłości urzeczywistnić uchwały Zw. Zaw. Farm.-Prac. z dn. 29 marca*

²⁵ *Przegląd prasy*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXII: 1935, nr 31, s. 454, 4 sierpnia 1935 r.

r. b. w sprawie uspołecznienia aptek²⁶. Nieco później, w numerze z 15 maja 1924 roku, ukazał się artykuł autorstwa niejakiego Brawicza pod tytułem *Niefortunny strejk*. Jest on poświęcony postulatom ZZFP związanym z dążeniem do nacjonalizacji aptek i zorganizowaniem strajku w aptekach Kas Chorych w Warszawie. Autor określa ZZFP wręcz jako forpocztę ZSRR: *Generalna ofenzywa, zainicjowana przez Zw. Zaw. Pracow. Farm. przeciwko aptekom objęta i pracowników aptek Kas Chorych, t. j. społeczne apteki. Uspołecznienie aptek i wywłaszczenie aptekarzy jest postulatem Zw. Zaw. Pracow. Farm. Ładnie by wyglądała ludność Warszawy gdyby posiadała same społeczne apteki. Dyktatura nad zaopatrywaniem w leki, dałaby obywatelom przedsmak rozkoszy sowieckich, wszystko jedno – byleby pomocnicy [chodzi o pomocników aptekarskich – farmaceutów bez wyższego wykształcenia – W. Ś.], celowo, a pomału usuwani z zawodu, którym odjęto już prawo nabywania i zarządzania aptekami w aptekach uspołecznionych odzyskać mogli swobodę ruchów. A więc strajk!*²⁷.

Identyczny wydźwięk posiada artykuł zamieszczony w numerze z 15 lipca 1924 roku: *Przypuszczać [...] należy, że opracowanie planu zamiany aptek prywatnych, na państwowe czy społeczne uważają wnioskodawcy za zbyt czyste, mając przed sobą pierwowzór moskiewski już gotowy – „bież co nie twoje”. Na to nie trzeba programu, ani zgody niczyjej – pięść i gwałt wystarczy za wszystko. Hola! Panowie! Póki byt Rzeczypospolitej opiera się i coraz silniej utrwala się na praworządności, propagatorzy wywłaszczenia bez odszkodowania mogą wracać do Bolszewji*²⁸. Ze względu na swój rzekomo bolszewicki charakter, ZZFP w opinii PPTF postulował o reformowanie aptekarstwa poprzez nacjonalizację aptek, kierując się moralnością Kalego. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 17 stycznia 1926 roku zamieszczono następującą sformułowanie: „*Panowie Klasowcy*”

²⁶ K. Załuska, *Z własnego podwórka*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LI: 1924, nr 14, s. 216, 8 kwietnia 1924 r.

²⁷ Brawicz, *Niefortunny strejk*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LI: 1924, nr 19, s. 301, 15 maja 1924 r.

²⁸ *Po strajku w aptekach warszawskich*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LI: 1924, nr 27, s. 427, 15 lipca 1924 r.

są zwolennikami murzyńskiej moralności „dobry uczynek gdy ja komu żonę ukradnę, zły gdy kto mnie żonę ukradnie”²⁹.

Zarzucanie ZZFP bolszewizmu ustało po tym, gdy ostatecznie odszedł on od radykalnych postulatów i metod działania. Związek jednak, niejako siłą rzeczy, do końca swego istnienia zachował lewicowy koloryt. Jednym z jego przejawów było krytykowanie przez Czesława Nałęcza możliwości dziedziczenia aptek. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 23 sierpnia 1931 roku ukazał się list Józefa Pessela, będący odpowiedzią na publikację Nałęcza. Jego autor wskazywał, że odmawianie synowi dziedziczenia majątku – owoców pracy ojca, jest zupełnie bezpodstawne. Czytelnicy zapewne łatwo łączyli stricte lewicowe stanowisko Nałęcza z wcześniejszymi, „bolszewickimi” postulatami upaństwowienia aptek: *W Nr. 14 Kroniki Farmaceutycznej kolega Nałęcz występuje przeciwko tak zwanym przywilejom dynastycznym, według których farmaceuci, o ile są dziećmi właścicieli aptek, otrzymują koncesję na już istniejące apteki bez konkursu. [...] Czy to jest zbrodnią wobec innych kolegów, aby syn farmaceuta objął po ojcu aptekę, w którą ojciec włożył całe swoje życie? Gdyby[...] tak kolejność przejęcia apteki po ojcu przez syna aptekarza została skasowana, to poco właściciel apteki ma się starać o rozwój jej, aby obcy ludzie mogli do woli używać plonów. Dlatego osobiście stanowczo występuję przeciwko zdaniu p. kolegi Nałęcza [...]*³⁰.

Do połowy 1924 roku, w narracji PPTF, ZZFP jawił się jako organizacja niestabilna – stojąca wręcz na skraju upadku. Było to zresztą częściowo zgodne z prawdą. Pod tym względem jednak publikacje zamieszczane w „Wiadomościach Farmaceutycznych” były najczęściej stronnicze i przesadzone. Na przykład w numerze z 1 stycznia 1921 roku opublikowano zupełnie nieuzasadnioną informację, jakoby ZZFP w ogóle nie istniał. Miało to wyjść na jaw podczas konferencji w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, 17 grudnia 1920 roku, na którą przybyli przedstawiciele obu organizacji, [...] *wyszło na jaw, że związek farmaceutów – pracowników Rzeczypospolitej Polskiej jako taki nie istnieje. Po oderwaniu się od niego oddziałów małopolskich i wielkopolskich,*

²⁹ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LII: 1925, nr 51–52, s. 51, 27 grudnia 1925 r.

³⁰ *Głosy czytelników*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 34, s. 481, 23 sierpnia 1931 r.

zarząd warszawski oddał się pod komendą klasowego związku robotniczego, którego pierwszym etapem pracy było zorganizowanie przy związku tym oddziałów kasjerek, faszowaczek i pomywaczek. Nic dziwnego, że poważniejsi dyplomowani farmaceuci usunęli się od dawnego związku³¹. Sprawdzone już metoda „mówienia ustami innych” znalazła zastosowanie w przypadku zrelacjonowania najbardziej krytycznego momentu w dziejach ZZFP – Zjazdu Delegatów w marcu 1922 roku, podczas którego część radykalnie lewicowych działaczy Oddziału Warszawskiego, dążąca do przyłączenia się Związku do klasowej Centralnej Komisji Związków Zawodowych, ogłosiła secesję³². Na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” opublikowano poświęcony temu artykuł, zamieszczony pierwotnie w numerze „Robotnika” z 9 kwietnia 1922 roku: *Wyniki pracy, sądząc z przedstawionego suchego sprawozdania – nikle; poza rzadkimi wypadkami cała działalność polegała na usiłowaniach w dziedzinie poprawy bytu. Wszystkie oddziały wyraziły wotum nieufności prezesowi Zarządu Gł., p. Ratusińskiemu za jego zarządzenia samowolne i imperatywne. Zarządowi Głównemu zaś – z wyjątkiem skarbnika kol. Giedroycia – naganę za całokształt działalności. Cały Zjazd, obesłany delegatami bez pełnomocnictw i dyrektyw, nacechowany był apatią. [...] Pomimo referatu sekretarza Centr. Kom. Zw. Zaw. Kowalewa, pomimo wyjaśnień poszczególnych mówców i jasnego stanowiska delegatów Oddz. Warszawskiego zjazd większością głosów uchwalił nie przystępować do Centr. Kom. Zw. Zaw., wobec czego delegaci Oddz. Warsz złożyli do prezydium zjazdu pisemne votum separatum. / W sprawie reorganizacji związku i zmiany niektórych punktów statutu, rezultatów pozytywnych nie osiągnięto. Wybory członków do Zarządu Gł. nie doszły do skutku [...]*³³. Wprawdzie relacja powyższa była jak najbardziej obiektywna, jed-

³¹ Konferencja delegatów Polsk. Powsz. T-wa Farm. z delegatami Związku farmaceutów – pracowników, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVIII: 1921, nr 1, s. 9, 1 stycznia 1921 r.

³² Utworzyli oni krótkotrwały Związek Zawodowy Pracowników Aptecznych. Więcej na ten temat: W. Ślusarczyk, *Konflikt ideologiczny w łonie Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1923) na podstawie materiałów z „Kroniki Farmaceutycznej”*, w: *Zatargi, waśnie, konflikty w perspektywie historycznej i kulturowej*, s. 103–120.

³³ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLIX: 1922, nr 8, s. 13, 15 kwietnia 1922 r.

nak doskonale wpisywała się w narrację PPTF określającą ZZFP jako organizację, która niebawem zakończy swój żywot, przez co nie należy traktować jej poważnie. Co istotne, przez pewien czas podejście takie istniało także wtedy, gdy Związek przezwyciężył przejściowe trudności. W numerze z 15 lipca 1924 roku podważano jego wiarygodność. Związkowcy nie mogli bowiem ustalić jednego stanowiska w sprawie uprawnień wymaganych do prowadzenia aptek: *Czyż zresztą można uchwały Związku brać na serjo, wtedy gdy zmienia się je jak rękawiczki przy okazji każdego zjazdu? Od systemu koncesyjnego aż do upaństwowienia wszystkie systemy były już na zjazdach zalecane, zależnie od przypadkowego kierownictwa Związkiem tego lub innego ideowca*³⁴. Co istotne, chaos procesu decyzyjnego zarzucano ZZFP jeszcze w 1930 roku. W numerze z 2 marca 1930 roku zamieszczono bowiem artykuł krytykujący decyzję Związku, dotyczącą przeprowadzenia na terenie oddziałów sondy na temat ewentualnego ubiegania się o rezygnację z systemu koncesyjnego na rzecz *wolnego osiedlania się*³⁵. PPTF było rozczarowane taką decyzją. Uważało bowiem, że obie organizacje ustaliły już wcześniej, iż należy obstawiać za systemem koncesyjnym: *A więc znowu na terenie Związku wylania się kwestja zasadnicza, która ma stanowić o ukształtowaniu się w przyszłości zawodu aptekarskiego. O tej kwestji pisaliśmy już niejednokrotnie na łamach „Wiad. Farm.”, rozważaliśmy ją na wspólnych konferencjach z przedstawicielami Związku, – i zdawało się, że została przesądzona na korzyść jedynie racjonalnego systemu – koncesji osobistej i że w tej zasadniczej sprawie, cały zawód, poza niewielkimi, nie zorganizowanymi grupkami, ma jednolity, niczem niezachwiany pogląd. Sądziliśmy, że do tej sprawy wracać już nie będziemy*³⁶.

Niestabilny ZZFP, zdaniem działaczy PPTF, cechowały również brak otwartości na dialog, niedostatek rozsądku, etyki i kultury czy

³⁴ *Po strajku w aptekach warszawskich*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LI: 1924, nr 27, s. 427, 15 lipca 1924 r.

³⁵ System koncesyjny uzależniał prowadzenie apteki od otrzymania od państwa koncesji („koncesji osobistej”). Tak zwane „wolne osiedlanie się” było koncepcją liberalną i nie przewidywało specjalnych zezwoleń. Nie obowiązywało ono w ówczesnej Polsce. Zob.: W. Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1918/20–1951*, Bydgoszcz 2016, s. 70–73.

³⁶ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVII: 1930, nr 9, s. 121, 2 marca 1930 r.

wręcz stosowanie fałszywej argumentacji w sporach z właścicielami aptek. O pierwszej cesze wspomniano w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 1 stycznia 1921 roku w relacji z nieudanych negocjacji między pracodawcami a pracownikami, zorganizowanych 2 grudnia 1920 roku w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej: *Akcja inspektoratu, zmierzająca do przerwania bezrobocia pracowników nie osiągnęła celu. Zasadnicza rozbieżność zapatrywań stron na system pracy w aptekach oraz stanowisko Związku zawodowego farmaceutów pracowników, który kategorycznie żądał przyjęcia bez dyskusji wystawionych przez siebie żądań, uniemożliwiły rzeczowy przebieg pertraktacji*³⁷. Działacze ZZFP, ze względu na rzekomy brak rozsądku, mieli nie odczuwać solidarności zawodowej z farmaceutami pracodawcami, co uniemożliwiało konstruktywny dialog. Z tego powodu, w celu wciągnięcia niezrzeszonych dotąd, a więc rozsądnych, farmaceutów pracowników w struktury PPTF, utworzono specjalny Wydział Pracowników. Informację na ten temat zamieszczono w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 1 maja 1921 roku: *Nareszcie w kołach trzeźwo myślących farmaceutów – pracowników przeniknęła myśl, że obecny stosunek między właścicielem apteki a jego współpracownikiem, który po niejakiem czasie staje się zwykle sam właścicielem, nie daje się porównać do stosunku fabrykanta i robotnika. W naszym fachu nie ma tej rozbieżności interesów, jak w stosunkach fabrycznych, to też i metody walki klasowej w naszym środowisku muszą być inne. Jesteśmy świadkami ewolucji w łonie pracującego proletariatu, który za pomocą chrześcijańskich związków robotniczych dąży do porozumienia z pracodawcami, zarzucając środki ostre demagogiczne. Podobnie w stosunkach pracy aptecznej porozumienie może wydać lepsze owoce niż zmaganie się na tle wrogiem*³⁸. Brak rozsądku, etyki, kultury oraz wysuwanie fałszywych argumentów przypisywał działaczom ZZFP autor tekstu opublikowanego w numerze z 8 lutego 1924 roku, poświęconego konfliktowi pomiędzy PPTF a Związkiem, powstałemu na tle ustalenia wysokości pensji we wprowadzanych właśnie złotówkach: *Obowiąz-*

³⁷ *Warunki pracy w aptekach*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVIII: 1921, nr 1, s. 9, 1 stycznia 1921 r.

³⁸ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVIII: 1921, nr 9, s. 5, 1 maja 1921 r.

kiem każdego Związku pracujących jest starać się o możliwe najlepsze wynagrodzenie – jednak sposób walki jaki podjął obecnie Zw. Zaw. Farm. Pracow., jako wysoce niekulturalny i nieetyczny – musi się spotkać z potępieniem nie tylko właścicieli aptek, lecz także poważnych, trzeźwo myślących pracowników. Postępowanie niedojrzałych i nieobliczalnych obecnie kierowników Związku odbić się musi ujemnie na samych członkach związku, przez trudne chwilowo dojście do tak pożądanego porozumienia³⁹.

Stosowanie fałszywej argumentacji, a przynajmniej przesady, cechować miało działania ZZFP zmierzające do zlikwidowania problemu nielegalnego powierzania w aptekach fachowych czynności osobom bez farmaceutycznego wykształcenia. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 22 września 1929 roku zamieszczono artykuł pod tytułem *Personel niefachowy w aptekach*, będący polemiką z publikacjami zamieszczonymi w „Kronice Farmaceutycznej”. Pisano w nim: *My zaś wyobrażamy sobie, że żadna apteka nie może obejść się bez pomocy personelu niefachowego, i nie ma apteki, w której personel pomocniczy nie byłby potrzebny⁴⁰*. Redakcja „Wiadomości Farmaceutycznych” dążyła do tego aby zdemaskować rzekomą bezzasadność argumentów ZZFP wysuwanych w tej sprawie. W numerze z 12 kwietnia 1931 roku zamieszczono więc tekst odpierający zarzuty stawiane pracodawcom zrzeszonym w PPTF: *W związku z artykułami zamieszczonemi w ostatnich czasach w „Kronice Farmaceutycznej”, i pismem Związku wystosowanem pod adresem P. P. T. F., o zatrudnianiu w niektórych aptekach sił niefachowych czynnościami zastrzeżonemi wyłącznie farmaceutom, rozestaliśmy pisma do wszystkich wymienionych przez Związek aptek. Na skutek tych odezw otrzymaliśmy szereg odpowiedzi od członków naszego T-wa, z których wynika, iż informacje Związku są nieścisłe, bowiem jak widać z tych odpowiedzi, w niektórych aptekach w ogóle sił fachowych nie utrzymywano, w niektórych zaś sił takich już od roku się pozbyto, w innych są istotnie siły niefachowe, lecz zatrudnione tylko temi obowiązkami, jakie przewiduje okólnik Min. Spr. Wewn. w sprawie zatrudniania niefacha-*

³⁹ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LI: 1924, nr 6, s. 89, 8 lutego 1924 r.

⁴⁰ *Personel niefachowy w aptekach*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVI: 1929, nr 38, s. 486, 22 września 1929 r.

chowego personelu w aptekach z dn. 1.VII.1924 r.⁴¹. Dla potwierdzenia przytoczono odpowiedzi z siedmiu aptek z różnych zakątków Polski⁴². Jako przykład przytoczmy odpowiedź Józefa Klabeckiego z Bydgoszczy: [...] donoszę uprzejmie, że doniesienie Związku Zawodowego Pracowników Farmaceutów nie odpowiada rzeczywistości [...]. W aptece mej nigdy nie zatrudniałem i nie zatrudniam żadnych drogistów, natomiast siły techniczne używam do fasowania odręcznych specyfików i do taksacji recept kasowych⁴³. Na koniec artykułu dodano z przekąsem: Wiadomo nam jest nadto, że Władze sanitarne po ukazaniu się wykazu rzekomych wykroczeń zainteresowały się tem, lecz do tej pory nie jest nam wiadomem, by gdziekolwiek ktoś z kolegów został za nie pociągnięty do odpowiedzialności⁴⁴.

Pomimo współpracy między PPTF a ZZFP podejmowanej w drugiej połowie lat 30., w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 30 kwietnia 1939 roku zamieszczono artykuł pod tytułem *Farmaceuci pracownicy a aptekarstwo prywatne*, w którym sugerowano że w szeregach Związku kluczowe funkcje pełnią niekiedy osoby cechujące się egoizmem klasowym, wstecznictwem i co gorsza hipokryzją: *Wobec wzmożonego nadawania koncesji na apteki większość farmaceutów stojących na czele Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, po otrzymaniu koncesji lub drogą udziału w spółkach aptecznych przeszła z roli pracowników do roli pracodawców i co się okazało? – Ci sami ludzie, którzy lata całe stawili na walce o lepsze warunki pracy i płacy w aptekach, tych wywalczonych lub ewentualnie wyidealizowanych stawek we własnych aptekach przeważnie nie płacą*⁴⁵.

W sytuacjach gdy aktywność ZZFP nie godziła w interesy pracodawców, PPTF informowało o niej swych czytelników najczęściej w sposób lapidarny i rzeczowy; niejako z kronikarskiego obowiązku. Z doniesień tych wyłania się jednak obraz odmienny niż przedstawio-

⁴¹ *W sprawie sił niefachowych w aptekach*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 15, s. 190–191, 12 kwietnia 1931 r.

⁴² Tamże, s. 191.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Farmaceuci pracownicy a aptekarstwo prywatne*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVI: 1938, nr 18, s. 260, 30 kwietnia 1938 r.

ny powyżej. Z biegiem lat i rozwojem Związku jawi się on coraz bardziej jako poważna i prężna organizacja, dorównująca prestiżowi PPTF. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z lipca 1919 roku zamieszczono doniesienie zatytułowane Związek Organizacji Farmaceutycznych w Polsce, informujące o tarciach między warszawiakami a krakowianami, do których dochodziło podczas formułowania wizji mającego powstać niebawem ZZFP. Z tekstu wyłania się obraz ogólnopolskiej konfederacji farmaceutycznych związków zawodowych, zamierzającej podejmować odpowiedzialne działania przy pośrednictwie władz państwowych: *Organizacja ta, uwzględniając niezatarte jeszcze różnice pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, ma połączyć wszystkie istniejące na ziemiach Polski zrzeszenia współpracowników w sprawach ważnych i nagłych, pozostawiając każdemu z nich nieuszczuplony dotychczasowy samorząd i decyzję w sprawach lokalnych. [...] Celem Związku jest strzeżenie praw współpracowników aptekarskich i zawodu aptekarskiego, do czego instytucja dążyć będzie drogą regulowania spraw przez czynniki rządzące w porozumieniu z reprezentantami współpracowników*⁴⁶.

Obraz ogólnopolskiego i apolitycznego ZZFP wyłania się także z lapidarnych relacji dotyczących kolejnych zjazdów delegatów. Jako przykład niech posłuży fragment doniesienia zamieszczonego w numerze z 1 września 1922 roku: *Dnia 11 VII odbył się w Krakowie zjazd delegatów Związku zawodowego farmaceutycznych pracowników Rzeczypospolitej. Na zjeździe tym reprezentowani byli delegaci z Warszawy, Łodzi, Radomia, Zagłębia Dąbrowskiego, Kielc, Lwowa, Poznania i G. Śląska. [...] Wreszcie stwierdził zjazd apolityczność organizacji*⁴⁷. W tym miejscu należy zaznaczyć, że apolityczność ZZFP ograniczała się w dużej mierze do deklaracji. Do 1924 roku miał on *de facto* charakter lewicowy, zaś po 1926 roku popierał, podobnie jak rzekomo także apolityczne PPTF, obóz rządowy⁴⁸.

⁴⁶ Związek Organizacji Farmaceutycznych w Polsce, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVI: 1919, nr 12, s. 197–198, lipiec 1919 r.

⁴⁷ Kronika, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLIX: 1922, nr 17, s. 14, 1 września 1922 r.

⁴⁸ Kwestia ta została szczegółowo przedstawiona w przygotowywanej do druku książce autora pt. *Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1939)*, która ukaże się w 2019 r. nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W „Wiadomościach Farmaceutycznych” zamieszczano także, choć nieregularnie, informacje na temat wyboru władz poszczególnych oddziałów Związku⁴⁹. Pisano również o obchodzonych przez niego jubileuszach. Na przykład w numerze z 21 lutego 1926 roku napisano że *Związek Zawodowy Farm. Prac. Oddział Lwowski obchodził w tych dniach jubileusz pięciolecia swego istnienia. Dnia 6 lutego odbyła się z racji tego uroczysta akademja: wydano także jednodniówkę, która zawierała kilka artykułów, między innymi rys historyczny działalności Związku [...]*⁵⁰. 8 stycznia 1928 roku zamieszczono doniesienie o 35-leciu istnienia krakowskiego „Unitas”, podkreślając, że jest on obecnie Oddziałem Krakowskim ZZFP⁵¹. Z kolei w numerze z 6 stycznia 1929 roku podano podobną informację o 25-leciu TWP „Farmacja”: *W czasie swego istnienia organizacja ta przechodziła okresy bujnego rozkwitu i wyteżonej pracy, kierując wysiłek swój nie tylko dla dobra stowarzyszenia, lecz nie mniej i dla dobra zawodu aptekarskiego jako całości. W szeregach organizacji czynnych było wielu członków, zajmujących dziś wybitne stanowiska w świecie nauki, na urzędach państwowych i w instytucjach społecznych*⁵². Doniesienia takie, choć najczęściej zwięzłe, ukazują jednak ZZFP w dość korzystnym świetle, jako aktywnie działającą organizację z tradycjami, skupiającą ludzi pracowitych i światłych.

W podobnym tonie PPTF wyrażało się o obchodzącej w 1927 roku ćwierćwiecze „Kronice Farmaceutycznej”. W numerze z 10 lipca 1927 roku zamieszczono z tej okazji obszerny artykuł. Oto jego fragmenty: *Dzieje „Kroniki Farmaceutycznej” na terenie warszawskim od r. 1923 po ostatnie czasy kreśli obecny redaktor p. A. Żelazowski, który w zakończeniu pisze: „Kończąc niewyczerpujące dziejów i prac redakcyj »Kroniki Farmaceutycznej«, wychodzącej jako oficjalny organ Związku Zaw. Farm Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej, chylę czoło przed ogromem trudu i poświęcenia, jakie włożono dla dobra naszego Kraju, zwołu i związku.*

⁴⁹ Zob.: *Wiadomości osobiste i bieżące*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVIII: 1921, nr 8, s. 11, 15 kwietnia 1921 r.

⁵⁰ Zob.: *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 8, s. 154, 21 lutego 1926 r.

⁵¹ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LV: 1928, nr 2, s. 30, 8 stycznia 1928 r.

⁵² *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVI: 1929, nr 1, s. 8, 6 stycznia 1929 r.

*Wierzę, że wzniosłe idee zapoczątkowane w Krakowie, których wyrazi-
cielką przez 25 lat była »Kronika Farmaceutyczna«, będą rozwijały się
w Niej nadal »ad multos annos«!*⁵³. Wprawdzie powyższy fragment za-
wiera w znacznej mierze cytaty z przemówienia Żelazowskiego, to jednak
o „Kronice Farmaceutycznej” napisał wówczas także pochlebnie redaktor
„Wiadomości Farmaceutycznych”, dawny członek „Unitas” i współpracownik
jego organu prasowego⁵⁴, Franciszek Herod: *Rozwój „Kroniki
Farmaceutycznej”, wzbogacenie jej treści poważnymi artykułami nau-
kowymi i zawodowymi, szczerze mię raduje, bo przypomina mi czasy,
kiedy sam ożywiony temi samemi chęciami, z zapalem oddawałem pismu
temu wszystko, na co mój młodzieńczy umysł zdobyć się umiał. Cieszyć
się będę dalszym rozwojem „Kroniki Farmaceutycznej”, która tak jak
i „Wiadomości Farmaceutyczne”, stoi otworem dla twórczej pracy nau-
kowej i zdrowych prądów oraz myśli zawodowych. Oby szlachetne na-
sze współzawodnictwo przyniosło korzyści całej naszej farmacji*⁵⁵. Człon-
kowie PPTF postrzegali więc „Kronikę Farmaceutyczną” jako poważne
i pożyteczne czasopismo z ambicjami naukowymi, nieograniczające się
bynajmniej do wąskich spraw pracowniczych; jako podmiot, z którym
„Wiadomości Farmaceutyczne” mogły prowadzić *szlachetne współza-
wodnictwo*. Wszystko to przekładało się siłą rzeczy na opinię o całym
ZZFP. W tym miejscu należy dodać, że redakcja „Wiadomości Farma-
ceutycznych” śledziła „Kronikę Farmaceutyczną”, poświęcając uwagę
nie tylko sprawom różniącym obie organizacje. Świadczą o tym częste
i skrótowe doniesienia dotyczące treści jej kolejnych numerów⁵⁶. Trze-
ba jednak zauważyć, że były one zwykle zamieszczane w rubryce zatytu-
łowanej *Nadesłane do redakcji*, w której drukowano także informa-
cje z innych czasopism, takich jak na przykład: „Przyroda i Technika”,
„Kronika Dentystyczna” czy „Zdrowie”⁵⁷. „Kronika Farmaceutyczna”
jako czasopismo branżowe cieszyła się jednak szczególną uwagą PPTF.

⁵³ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIV: 1927, nr 28, s. 633, 10 lipca 1927 r.

⁵⁴ K. Jaworska, M. Urbanik, *Apteka „Pod Barankiem” w Krakowie*, Łódź 2011, s. 63.

⁵⁵ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIV: 1927, nr 28, s. 634, 10 lipca 1927 r.

⁵⁶ Zob.: *Nadesłane do redakcji*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LII: 1925, nr 2, s. 219, 6 stycznia 1925 r.

⁵⁷ Tamże.

„Wiadomości Farmaceutyczne” zrelacjonowały także największy sukces ZZFP, jakim było uruchomienie przy Uniwersytecie Warszawskim kursów prowizorskich⁵⁸. W numerze z 10 października 1926 roku zamieszczono sprawozdanie z ich otwarcia (2 października 1926 r.): Uroczystość zagał kierownik kursów z ramienia Wydziału Farmaceutycznego, prof. Adam Koss, w przemówieniu swem kreśląc trudności związane z powstaniem Kursów i szczęśliwe ich pokonanie dzięki inicjatywie i staraniom Związku Zawodowego Farmaceutów pracowników. [...] W imieniu Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników przemawiał p. A. Pęszyński, dziękując władzom uniwersyteckim za okazane poparcie i życzliwość, umożliwiającą licznym kolegom upragnione ukończenie studiów, których najwięcej nie z własnej winy dotąd odbyć nie mogli⁵⁹. ZZFP organizujący kursy prowizorskie nie mógł być już organizacją skupiającą nieetycznych i ograniczonych intelektualnie bolszewików. Z powyższej, krótkiej relacji przeziera pozytywna ocena Związku.

PPTF nie mogło przemilczeć faktu zorganizowania w Warszawie przez ZZFP IV Kongresu Międzynarodowej Unii Farmaceutów Pracowników (25–27 października 1931 r.). Wskutek tego Związek jawił się jako podmiot posiadający liczne kontakty za granicą. W numerze z 11 października 1931 roku podano program całego przedsięwzięcia⁶⁰. Ponadto zamieszczano informacje o znacznie drobniejszych wydarzeniach. W numerze z 7 lutego 1932 roku zamieszczono na przykład krótką notkę o zabawie tanecznej zorganizowanej w warszawskiej siedzibie ZZFP: *Zabawa taneczna w Związku Zawodowym Farmaceutów Pracowników w Warszawie odbyła się dn. 30 stycznia w obszernych salach T-wa. Wieczornicę tę zaszczycili swoją obecnością pp. dziekan Koskowski i nacz. Sokolewicz z małżonką. Ochozca zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do świtu*⁶¹. Trzeba przy tym zauważyć, że

⁵⁸ Kursy prowizorskie pozwalały zdobyć wyższe wykształcenie (stopień prowizora farmacji) pracownikom niższego szczebla – pomocnikom aptekarskim i asystentom, którzy ze względu na brak matury i często zaawansowany wiek nie mogli dostać się na studia magisterskie.

⁵⁹ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 41, s. 795, 10 października 1926 r.

⁶⁰ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 41, s. 558–559, 11 października 1931 r.

⁶¹ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIX: 1932, nr 6, s. 73, 7 lutego 1932 r.

ostatnia, z pozoru błaha informacja posiada znaczny ciężar gatunkowy. Lokal ZZFP jawił się w niej bowiem jako miejsce zabawy profesora Bronisława Koskowskiego – przedstawiciela farmacji akademickiej i PPTF oraz Wacława Sokolewicza – reprezentanta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podobne znaczenie miały doniesienia o sukcesach naukowych członków ZZFP. Na przykład w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 10 lipca 1927 r. zamieszczono obszerny artykuł poświęcony pierwszemu doktorowi farmacji na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego – Antoniemu Ossowskiemu. W jego biogramie podano, że był on *vice-prezesem Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników*⁶². W numerze z 25 marca 1934 roku zamieszczono obszerną informację o uzyskaniu na Uniwersytecie Jagiellońskim przez członkinię ZZFP, Marię Bernerównę, stopnia doktora farmacji. W przedstawieniu jej sylwetki napisano: *Zaznaczyć trzeba, że p. dr. Marja Bernerówna jest członkiem Z. Z. F. P. i pracując naukowo nie zerwała łączności z pracą zawodową*⁶³. Nie pomijano też innych sukcesów. Na przykład w numerze z 11 czerwca 1939 roku wymieniono dziesięciu członków ZZFP, którzy zostali odznaczeniu Srebrnym Krzyżem Zasługi⁶⁴.

Prężność działań ZZFP po okresie strajków oraz rozwój jego struktury terenowej powodowały, że PPTF *volens nolens* musiało często koegzystować ze Związkiem. Dotyczyło to zwykle przedsięwzięć i uroczystości o charakterze zawodowym i państwowym. PPTF, wraz z ZZFP oraz przedstawicielami innych organizacji farmaceutycznych i środowisk akademickich, uczestniczyło w konferencjach organizowanych przez władze państwowe w celu sformułowania ustawy aptekarskiej⁶⁵. Gdy w „Wiadomościach Farmaceutycznych” publikowano sprawozdania ze spotkań Towarzystwa Popierania Nauk Farmaceutycznych w Krakowie, to siłą rzeczy wspomniano o obecności na nich przedstawiciela ZZFP⁶⁶.

⁶² *Pierwszy doktorat farmacji Uniwersytetu Warszawskiego*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIV: 1927, nr 28, s. 629–630, 10 lipca 1927 r.

⁶³ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXI: 1934, nr 12, s. 175, 25 marca 1934 r.

⁶⁴ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVI: 1938, nr 24, s. 366, 11 czerwca 1938 r.

⁶⁵ Zob.: *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LII: 1925, nr 45, s. 774, 9 listopada 1925 r.

⁶⁶ Zob.: *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXIV: 1937, nr

W numerze z 13 czerwca 1926 roku zamieszczono relację z uroczystego otwarcia Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, które odbyło się 6 czerwca 1926 roku. Wśród przedstawicieli licznych organizacji farmaceutycznych, składających władzom wydziału życzenia, znajdowali się zarówno członkowie PPTF, jak i ZZFP⁶⁷. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 8 sierpnia 1926 roku podano, że ZZFP ofiarował na rzecz Zakładu Farmacji Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego 148 zł zebranych w ramach dobrowolnych składek⁶⁸, co stanowiło odpowiednik średniej krajowej miesięcznych zarobków farmaceuty⁶⁹. W numerze z 13 lutego 1927 roku zamieszczono krótkie doniesienie z uroczystego przekazania przez ZZFP w darze mebli dla Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego (19 stycznia 1927 r.). Napisano w nim m.in., że w imieniu Rady Wydziału dziękował p. Dziekan B. Koskowski, podkreślając znaczenie daru, będącego wynikiem zbiorowej akcji ogółu pracowników⁷⁰. Gdy w numerze z 1 maja 1927 roku wymieniono darczyńców przekazujących fundusze zebrane na rzecz powyższego wydziału, na pierwszym miejscu figurował zasłużenie ZZFP⁷¹. Łącznie wymieniono 47 darczyńców – organizacji farmaceutycznych, aptek i osób prywatnych. PPTF znajdowało się przy tym dopiero na miejscu 11⁷². Związek jawił się więc jako organizacja zaangażowana w finansowe wspieranie farmacji akademickiej. Ponadto wykazywał zblizoną do PPTF ofiarność na rzecz obronności państwa. W numerze z 4 kwietnia 1937 roku zamieszczono informację o spontanicznej zbiórce okręgów PPTF na Fundusz Obrony Narodowej (dalej:

18, s. 228–229, 2 maja 1937 r.

⁶⁷ Uroczystość otwarcia Wydziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Warszawskim, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 24, s. 480, 13 czerwca 1926 r.

⁶⁸ Ofiary, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 32, s. 626, 8 sierpnia 1926 r.

⁶⁹ T. Dworecka, *Farmaceuta w świetle ogłoszeń prasowych*, „Wiadomości Farmaceutycznych” w latach 1921–1939, w: *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, s. 291.

⁷⁰ Kronika, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIV: 1927, nr 7, s. 148, 13 lutego 1927 r.

⁷¹ Ofiary, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIV: 1927, nr 18, s. 397–398, 1 maja 1927 r.

⁷² Tamże.

FON). Zaznaczono także, iż z identyczną inicjatywą wystąpił ZZFP: *Analogiczne uchwały zapadły również na terenie Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników*⁷³. W numerze z 25 czerwca 1939 roku, w relacji z uroczystego przekazania daru na FON, dokonanego 18 czerwca, zamieszczono fotografię ukazującą przedstawicieli środowisk farmaceutycznych składających wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Wśród nich znajdowali się Wacław Filipowicz z PPTF i Stefan Rdzanek ze ZZFP⁷⁴. PPTF było też niejako skazane na styczność z ZZFP, uczestnicząc w pracach Federacji Farmaceutów Słowiańskich⁷⁵.

Polem dla *de facto* pozytywnej narracji były także nekrologi. Na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” zamieszczano bowiem również niekiedy zawiadomienia o śmierci zasłużonych członków ZZFP. Nie sposób przy tym ustalić, czy były one częściej pisane przez redakcję, czy też ograniczano się do publikacji nadesłanych materiałów. W numerze z 22 marca 1931 roku, w rubryce *Z karty żałobnej, opublikowano następujący tekst: Zarząd Związku Zaw. Farm. Prac., Oddział we Lwowie, zawiadomia o śmierci swoich długoletnich i wzorowych członków Związku, którym nieubłagana śmierć przerwała pracowity żywot*⁷⁶. Natomiast w numerze z 2 lipca 1939 roku, po śmierci działacza ZZFP, a następnie członka Zarządu PPTF Romana Stockiego (zm. 26 czerwca 1939 r.), opublikowano nadesłany przez Związek nekrolog, w którym napisano: *W zmarłym tracimy cenionego działacza zawodowego, który – rozpoczynawszy zaledwie działalność na terenie naszych organizacji – dał się poznać jako dzielny pracownik w ciężkim trudzie ugruntowania podstaw*

⁷³ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXIV: 1937, nr 14, s. 171, 4 kwietnia 1937 r.

⁷⁴ *Farmacja Polska składa dar Armii*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVI: 1938, nr 26, s. 387, 25 czerwca 1938 r.

⁷⁵ Zob.: *I Zjazd Aptekarzy Słowiańskich pod protektoratem pana ministra spraw wewnętrznych gen. dr. Feliksa Sławoj-Składkowskiego*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVI: 1929, nr 2, s. 275–276, 2 czerwca 1929 r.; *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVI: 1929, nr 31, s. 401, 4 sierpnia 1929 r.; W. Ślusarczyk, *Działalność Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Federacji Farmaceutów Słowiańskich (1929–1939)*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną”, T. 20: 2014, z. 2, s. 79–100.

⁷⁶ *Z karty żałobnej*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 12, s. 153, 22 marca 1931 r.

zawodu aptekarskiego⁷⁷. W numerze z 9 lipca 1939 roku zamieszczono zaś, poświęconą Stockiemu, mowę pogrzebową wygłoszoną przez Wacława Filipowicza (PPTF): *Śp. Kolega Roman Stocki brał nieprzerwanie czynny udział w pracach Zarządu Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, piastując przez szereg lat stanowisko prezesa, wiceprezesa i sekretarza. Od roku 1934 do chwili uruchomienia własnej apteki [w Warszawie – W. Ś.] był skarbnikiem Zarządu Głównego tegoż Związku. W czerwcu 1938 r. został wybrany członkiem Zarządu Głównego Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego*⁷⁸. Wiadomym jest, że w podobnych sytuacjach o zmarłych nie mówi i nie pisze się źle. Powyższe funeralia wskazują jednak na to, że wraz z rozwojem ZZFP oraz porzuceniem przez niego radykalnych postulatów i metod działania, stawał się on dla PPTF organizacją coraz bliższą.

Na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” zamieszczano także publikacje świadczące wprost o pozytywnym nastawieniu PPTF do ZZFP. Doniesienia takie miały informować potencjalnych zainteresowanych o działalności Związku. W numerze z grudnia 1919 roku, na prośbę nowo powstałego Towarzystwa Farmaceutów b. Zaboru Pruskiego w Poznaniu (przyszłego Oddziału Poznańskiego ZZFP), zamieszczono informację o jego powołaniu, podając przy tym dane kontaktowe⁷⁹. W numerze z 1 października 1922 roku, w ozdobnej ramce, zamieszczono informację przesłaną przez ZZFP, dotyczącą udzielanej pomocy w ukończeniu studiów wyższych przez pomocników aptekarskich i asystentów, czyli przyszłych kursów prowizorskich⁸⁰. Z kolei w numerze z 20 czerwca 1926 roku zamieszczono doniesienie mówiące już wprost o zapisach na kurs prowizorski: *Jak się dowiadujemy, kursy prowizorskie zostały już urzędowo zatwierdzone. Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawod. Farm. Pracowników (Bracka 18)*

⁷⁷ *Z karty żałobnej*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVI: 1938, nr 27, s. 417, 2 lipca 1938 r.

⁷⁸ *Z karty żałobnej*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXVI: 1938, nr 28, s. 428, 9 lipca 1938 r.

⁷⁹ *Posiedzenia Nadzwyczajne Warszawskiego Tow. Farmaceutycznego w d. 2, 4 i 10 grudnia 1919 r.*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVII: 1920, nr 1–2, s. 6–7, styczeń 1920 r.

⁸⁰ „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLIX: 1922, nr 19, s. 15, 1 października 1922 r.

*podaje do wiadomości, że zapisy na projektowane Kursy prowizorskie zostały wznowione z dn. 1 maja b. r. i trwać będą do dn. 1 lipca r. b. włącznie. Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane będą warunkowo*⁸¹.

15 sierpnia 1926 roku podano warunki przyjęcia na powyższy kurs⁸². W tym miejscu należy zauważyć, że częste zamieszczanie doniesień na temat powyższego przedsięwzięcia spowodowało prawdopodobnie, że osoby chętne zaczęły zgłaszać się także do PPTF. Świadczyć o tym może następujące wyjaśnienie zamieszczone w numerze z 8 sierpnia 1926 roku: Celem usunięcia nieporozumień i zwłoki w odpowiedziach donosimy, że [...] *wszelkie informacje dotyczące Kursów Prowizorskich zasięgnąć należy wprost w Związku Zawodowym Farmaceutów-Pracowników, Bracka 18*⁸³.

W „Wiadomościach Farmaceutycznych” zamieszczano także informacje o innych akcjach ZZFP mających na celu podnoszenie kwalifikacji farmaceutów. W numerze z 1 lutego 1924 roku podano informację o organizowaniu przez Oddział Warszawski ZZFP kursów przygotowawczych na stopień pomocnika aptekarskiego: *Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników Oddział Warszawski podaje do wiadomości zainteresowanych, że kursy przygotowawcze do egzaminów na stopień pomocnika aptekarskiego rozpoczną się 10 marca*⁸⁴. Informacja dotycząca podobnych kursów była powtarzana także w latach 30.85. Natomiast w numerze z 7 marca 1937 roku zamieszczono ogłoszenie o otwartych odczytach naukowych organizowanych przez Oddział Warszawski ZZFP: *Pod protektoratem p. naczelnika Wydziału Farmaceutycznego Dep. Śl. Zdr. M.O.S. p. W. Sokolewicza Sekcja Naukowo-Odczytowa przy Oddziale Warszawskim Z.Z.F.P. organizuje cykl odczytów dla wszystkich farmaceutów. Odczyty będą się odbywać*

⁸¹ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 25, s. 504, 20 czerwca 1926 r.

⁸² *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 33, s. 642, 15 sierpnia 1926 r.

⁸³ „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 32, s. 625, 8 sierpnia 1926 r.

⁸⁴ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LI: 1924, nr 5, s. 73, 1 lutego 1924 r.

⁸⁵ Zob.: *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LX: 1933, nr 6, s. 89, 12 lutego 1933 r.

w każdą środę o godz. 20 w lokalu Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników, ul. Marszałkowska 138, m. 8⁸⁶.

Na łamach czasopisma PPTF umieszczano także informacje o mniej istotnych, lecz potencjalnie interesujących, wydarzeniach związanych z ZZFP. Na przykład w numerze 2 lutego 1930 roku podano, że *Wieczorek taneczny Oddziału Lwowskiego Z. Z. F. P. odbędzie się dnia 13 lutego w salach Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie, ul Mikołaja 15, 2-e piętro. Wstęp za zaproszeniem. Dochód przeznaczony za bibliotekę Związku. Początek o godz. 21.30*⁸⁷. Powyższe przykłady świadczą o tym, że PPTF nie unikało wcale zamieszczania doniesień na temat działalności ZZFP. Co więcej, publikacje te miały ułatwić potencjalnym zainteresowanym skorzystanie z przedsięwzięć oferowanych przez Związek. Z perspektywy PPTF jawiły się więc one jako atrakcyjne i wartościowe.

Mimo wielu zastrzeżeń co do postaw i działań członków ZZFP, PPTF widziało w związku również partnera. Co istotne, mimo tego że podejście to zaczęło się stopniowo upowszechniać od 1924 roku – po zarzuceniu przez ZZFP strajków – to pierwsze jego przejawy występowały już na samym początku lat 20., czyli w okresie najgorętszych sporów. Jak już wspomniano, konflikt narastał wówczas ze względu na postępującą inflację, a następnie hiperinflację. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” zamieszczano wówczas lapidarne doniesienia związane z żądaniami pracowników. Członkowie PPTF, podczas posiedzeń, byli generalnie zgodni co do tego, że pensje powinny być podwyższone. Uzależniali to jednak od podwyższenia taksy za leki i taksy laborum. Dotychczasowe podwyżki taks nie nadążały bowiem za inflacją⁸⁸. 4 lipca 1922 roku, podczas spotkania Warszawskiego Komitetu Wydziału Właścicieli Aptek (PPTF) oraz Zarządu Oddziału Warszawskiego ZZFP poświęconego sprawie podwyżek, *wymiana zdań wykazała zupełną jednogomyślność co do racjonalności podwyższenia płac. Przedstawiciele właścicieli ap-*

⁸⁶ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXIV: 1937, nr 10, s. 116, 7 marca 1937 r.

⁸⁷ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVII: 1930, nr 5, s. 67, 2 lutego 1930 r.

⁸⁸ *Posiedzenia Nadzwyczajne Warszawskiego Tow. Farmaceutycznego w d. 2, 4 i 10 grudnia 1919 r.*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVII: 1920, nr 1–2, s. 6–7, styczeń 1920 r.

tek zaznaczyli, że podwyżka ta musi znaleźć pokrycie przez odpowiednie podwyższenie taksy laborum. W tym celu zgłosili więc wniosek do ministerstwa⁸⁹. PPTF nie traktowało więc zawsze żądań związkowców jako nieuzasadnionej zachłanności. Starano się zadość uczynić ich oczekiwaniom. Podwyżki uzależniano jednak od decyzji władz. Postawy tej nie można przy tym odczytywać jako „umycia rąk”. W istniejącej wówczas sytuacji ekonomicznej była to chyba bowiem jedyna droga do partnerskiego porozumienia z ZZFP. Spadek wartości pieniądza powodował, że okazywała się ona jednak na dłuższą metę niemożliwa; na co do 1924 roku ZZFP reagował strajkami. Należy przy tym zaznaczyć, że spory dotyczące wynagrodzeń oraz pozostałych warunków pracy trwały także w latach 30. Rozwiązywano je wtedy jednak wyłącznie na drodze długotrwałych, partnerskich pertraktacji⁹⁰. Z biegiem czasu działacze PPTF zaczęli zdawać sobie sprawę z tego, że unormowanie warunków pracy stanowi jeden z warunków niezbędnych do zbliżenia obu organizacji, co miało przyczynić się do wzmocnienia całej profesji farmaceutycznej. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 5 stycznia 1936 roku, w podsumowaniu najważniejszych osiągnięć PPTF dokonanych w roku 1935, napisano: [...] *ważnym wydarzeniem [...] było zawarcie porozumienia między Warszawskim T-wem Farmaceutycznym a Oddziałem Warszawskim Zw. Zaw. Farm. Prac. Faktem dokonany stało się to, co – w ciągu kilkunastu lat, z takich czy innych przyczyn – rozbijało się zawsze o niespodziewane przeszkody, rozpływało się w akademickich sporach, chociaż wszyscy rozumieli dobrze, że wspólny front farmaceutów będzie silny dopiero wtedy gdy największe jego odłamy, stanowiące około 80, a może więcej, procent ogółu farmaceutów, t. j. właściciele i pracownicy aptek, porozumieją się w sprawach warunków płacy i pracy. Wprawdzie porozumienie to obowiązuje jedynie na terenie Warszawy, wprawdzie jego warunki są kompromisem żądań obu kontrahentów, w więc nie oznaczają w stu procentach zwycięstwa żadnej ze stron, ale takie właśnie*

⁸⁹ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLIX: 1922, nr 14, s. 9, 15 lipca 1922 r.

⁹⁰ Zob.: *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXII: 1935, nr 51–52, s. 756–757, 22 grudnia 1935 r.; *Zarząd Główny P.P.T.F.*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXIV: 1937, nr 40, s. 541, 3 października 1937 r.; *Okręgi Polskiego Powszecznego T-stwa Farmaceutycznego*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXV: 1938, nr 44, s. 657, 30 października 1938 r.

porozumienie, gdzie nie ma zwycięzców ani zwyciężonych rokuje jak najlepsze nadzieje, że zostanie zrealizowane, że jego paragrafom poddadzą się wszyscy, którzy rozumieją konieczność współzycia w gromadzie, nie kierując się, jako jedynym motorem, egoizmem. Tendencje jakie przyświecały porozumieniu w stolicy, będą niewątpliwie promieniować na cały kraj, poczynszy od stolic naszych prowincyj, a skończywszy na najmniejszych miasteczkach⁹¹.

Wprawdzie działacze PPTF deklarowali chęć utworzenia „wspólnego frontu” najczęściej dopiero w latach 30., to jednak idea wspólnego, ponadpartykularnego działania narodziła się już latem 1920 roku, w trakcie wojny z bolszewikami. PPTF dostrzegło wówczas w ZZFP bliskiego sojusznika. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 15 lipca 1920 roku, na pierwszej stronie, zamieszczono odezwę wzywającą członków PPTF do ofiarności na rzecz polskiej armii. Poniżej opublikowano także fragment deklaracji ZZFP: Na walnym zebraniu członków związku zawodowego farmaceutów-pracowników Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 b. m. [8 lipca 1920 r., W. Ś.] *jednomyślnie zapadła następująca uchwała: „W groźnej chwili, gdy wróg stoi u granic Ojczyzny, wszyscy członkowie związku oddają się do dyspozycji Nacz. D. W. P., aby być tam, gdzie obowiązek nas wzywa: bądź to w szeregach armji czynnej, bądź to w szpitalach i aptekach wojskowych, bądź pracując dodatkowo za kolegów za kolegów, którzy wstąpili jako ochotnicy do armji”*⁹². Aby umożliwić pracownikom udział w wojnie, na zebraniu 11 lipca 1920 roku członkowie PPTF uchwalili: *Ułatwić chętnym wstępowanie do armji, rodziny ich otoczyć opieką, samym zaś pracownikom zapewnić powrót po skończonej wojnie na dawne stanowiska*⁹³. Jak już wspomniano, powrót do miejsc zatrudnienia nie był wcale taki łatwy i oczywisty. Bezpośrednio po odepchnięciu militarnego zagrożenia wspólny front PPTF i ZZFP rozpadł się z winy pracodawców. Jego odtwarzanie, czy też tak naprawdę stwarzanie, miało trwać latami. Było ono uzależnione od stopnio-

⁹¹ Rok 1935, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXIII: 1936, nr 1, s. 1, 5 stycznia 1936 r.

⁹² *Polska Farmacja wobec obrony zagrożonej Ojczyzny*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLVII: 1920, nr 16, s. 19, 15 lipca 1920 r.

⁹³ Tamże.

wej zmiany podejścia działaczy PPTF do ZZFP, możliwej w znacznej mierze dzięki przeobrażeniom samego Związku.

O chęci porozumienia żywionego przez PPTF świadczy wstęp do sprawozdania ze spotkania między jego przedstawicielami a członkami ZZFP, poświęconego projektowi ustawy aptekarskiej z 1922 roku: *Wśród aptekarstwa polskiego zaszedł znamienity fakt, dowodzący, że przy dobrej woli i wspólnej chęci zrozumienia interesów grup zawodowych stojących na przeciwnych krańcach, można dojść do porozumienia w kwestjach pierwszorzędnej wagi. Od ustawy aptekarskiej niewątpliwie zależeć będzie dalszy rozwój aptekarstwa w naszym kraju. Przy traktowaniu projektu rządowego ustawy aptekarskiej mogły nastąpić tak sprzeczne prądy w łonie starszej i młodszej farmacji [pracodawców i pracowników, W. Ś.], wzajemnie się zwalczające, że ustawa ta mogła wyjść z plenum sejmowego z krzywdą dla zawodu aptekarskiego. Niebezpieczeństwo to zostało usunięte przez porozumienie, jakie nastąpiło wśród kierowniczych sfer Polskiego Pow. Tow. Far. Z jednej strony i drugiej: Związku Zawodowego Farmaceutów – Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej⁹⁴.*

PPTF zdecydowało się na współdziałanie ze ZZFP w sprawie rozwiązania problemu sił niefachowych w aptekach. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 9 maja 1926 roku zamieszczono relację ze spotkania Zarządu Głównego ZZFP oraz Komitetu Wydziału Właścicieli Aptek WTF (PPTF), które odbyło się 9 kwietnia 1926 roku. Pracodawcy, po pewnych wahaniach, zgodzili się na współpracę z ZZFP w sprawie usuwania sił niefachowych z aptek. Ponadto zadeklarowali chęć uzgadniania wspólnego stanowiska w kwestiach ważnych dla profesji farmaceutycznej. Postanowiono więc [...] *propozycje Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w przedmiocie porozumienia się co do zwalczania sił niefachowych w aptekach szpitalnych, kolejowych, kasowych, prywatnych i nielegalnego wydawania leków w ambulatoriach przez felczerów i inne osoby do tego nieuprawnione, jak również wspólnego omawiania wszelkich spraw ogólnozawodowych i występowanie na zewnątrz z uzgodnioną już przedtem opinią*

⁹⁴ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. XLIX: 1922, nr 20, s. 5, 15 października 1922 r.

– *zasadniczo przyjąć [...]*⁹⁵. Jak widać, nieufność PPTF wobec ZZFP zaczęła z czasem maleć, co przekładało się na zacieśnienie współpracy. Na konferencjach obu organizacji 13 i 18 kwietnia 1929 roku wypracowano wspólne stanowisko w sprawach: obrotu lekami, systemu koncesyjnego, aptek zakładowych i uprawnień personelu fachowego⁹⁶.

Zmieniający się, „coraz bardziej rozsądny”, ZZFP stawał się bliski PPTF także pod względem podejścia do kwestii kas chorych, a następnie ubezpieczalni społecznych. Związek, podobnie jak PPTF, odnosił się bowiem krytycznie do tworzenia przez kasy punktów wydawania leków, w których nie zatrudniano farmaceutów⁹⁷. Świadczyć o tym może informacja podana w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 3 marca 1929 roku: *Z przyjemnością zaznaczyć musimy, że stanowisko p. Fink-Finowiskiego, jednego z najczynniejszych działaczy na terenie Związku zawodowego Farm.-Prac., pokrywa się w zupełności z naszym stanowiskiem*⁹⁸. Widoczne tu zbliżenie przejawiało się też licznymi kontaktami o charakterze kurtuazyjnym. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 7 grudnia 1930 roku zamieszczono doniesienie o poświęceniu nowej siedziby ZZFP i Oddziału Warszawskiego ZZFP przy ulicy Marszałkowskiej 138 m. 8., które odbyło się 30 listopada 1930 roku. W uroczystości wziął udział między innymi prof. Bronisław Koskowski i prezes PPTF Stanisław Maciejowski⁹⁹. Z kolei w numerze z 12 kwietnia 1931 roku wydrukowano krótkie sprawozdanie z „Jajka Wielkanocnego” zorganizowanego w siedzibie ZZFP, w którym brali udział także przedstawiciele PPTF: *Uroczystość „Jajka Wielkanocnego” odbyła się dorocznym zwyczajem w lokalu Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w dniu 4 kwietnia. W obszernych i pięknie urządzonych salach Związku znaleźli się przedstawiciele nauki (prof. Br. Koskowski z asystentami), władz (radca Miller, insp. Urpsza i Wójcik), P. P. T. F. oraz liczne grono koleżanek i kolegów, zrzeszonych*

⁹⁵ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LIII: 1926, nr 19, s. 384, 9 maja 1926 r.

⁹⁶ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVI: 1929, nr 16, s. 198, 21 kwietnia 1929 r.

⁹⁷ *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVI: 1929, nr 9, s. 105–106, 3 marca 1929 r.

⁹⁸ Tamże, s. 105.

⁹⁹ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVII: 1930, nr 49, s. 730, 7 grudnia 1930 r.

w Związku. *Życzeniami „Wesołego Alleluja” i odrodzenia zawodu rozpoczął p. Cz. Nałęcz, piękną uroczystość, która przeciągnęła się w miłym nastroju do wieczora*¹⁰⁰.

Przedstawiciele ZZFP brali także udział w imprezach PPTF. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 18 czerwca 1933 roku zamieszczono relację z rocznego sprawozdawczego Zebrania Delegatów PPTF, które odbyło się w Warszawie 26–27 maja 1933 roku. ZZFP reprezentował na nim Czesław Nałęcz. W sprawozdaniu opublikowano nawet jego przemówienie, w którym nawoływał do solidarnego działania obu organizacji w walce z aktualnym wówczas problemem bezrobocia: *Zawód nasz przeżywa obecnie wyjątkowe czasy i więcej niż kiedykolwiek potrzebuje solidarnego współdziałania, żeby móc zabezpieczyć należne mu uprawnienia. [...] Jesteśmy bodaj jedynym zawodem pozbawionym samorządu zawodowego. [...] Klęska bezrobocia jest obecnie klęską żywiołową i w pierwszym rzędzie winna znaleźć zrozumienie wśród najbliższych t. j. wśród samej braci farmaceutycznej [pracodawców, W. Ś.]. [...] Witając Zjazd w imieniu Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników, życzę najpomyślniejszych wyników obrad*¹⁰¹. Podczas rocznego ogólnego zebrania delegatów PPTF w Warszawie, 25–26 czerwca 1938 roku, jako przedstawiciel ZZFP przemawiała Emma Sierpacka, która [...] *składa życzenia pomyślnych obrad oraz podkreśla doniosłość wszystkich zjazdów, które dają wgląd w przeszłość i budują przyszłość. / Mówczyni kończy swe przemówienie apelem, nawołującym do ścisłej współpracy obu organizacji zawodowych dla dobra farmacji i Państwa Polskiego*¹⁰².

Świadectwem dążenia przez PPTF do kooperacji ze ZZFP jest, utrzymany w klimacie bożonarodzeniowym, tekst opublikowany w „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 20 grudnia 1931 roku. *Dotkliwe niepowodzenia jakie dotykały zawód w ostatnich czasach, wytworzyły świadomość, że tylko bliższe współdziałanie najpoważniej-*

¹⁰⁰ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 15, s. 199, 12 kwietnia 1931 r.

¹⁰¹ *Roczne sprawozdawcze Zebranie Delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w dniach 26 i 27 maja 1933 roku*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LX: 1933, nr 25, s. 229–330, 18 czerwca 1933 r.

¹⁰² *Roczne ogólne zebranie delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Warszawie w dniu 25 i 26 czerwca 1938 r.*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXV: 1938, nr 34, s. 497, 21 sierpnia 1938 r.

szych organizacji farmaceutycznych – Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników i Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego – może stępić ostrze niepowodzeń i wyprowadzić zawód na czystsze wody. Świadomość ta i dobra wola przedstawicieli obu organizacji w najbliższym czasie mają przerodzić się w czyn – bowiem wkrótce ma nastąpić zbratanie tych organizacji, które powinno i musi zaważyć na przyszłych losach zawodu¹⁰³. Nie pozostawia on wątpliwości co do tego że idea realnego zjednoczenia z ZZFP była wśród działaczy PPTF coraz żywsza. Organizacją, która zdołałaby w przyszłości połączyć oba obozy, miała być naczelna izba aptekarska i podległe jej izby okręgowe. Między PPTF a ZZFP trwały dyskusje co do ich charakteru. W „Wiadomościach Farmaceutycznych” z 21 kwietnia 1935 roku zamieszczono krótki artykuł pod tytułem Próba konsolidacji zawodu. Zawierał on relację ze spotkania środowisk farmaceutycznych, do którego doszło w Warszawie 13 kwietnia 1935 roku. Dyskutowano na nim nad formułą przyszłej ogólnofarmaceutycznej organizacji. PPTF i ZZFP były zgodne co do tego, że powinna ona także zabiegać o poprawę kwestii ekonomicznych, będących potencjalnym zarzewiem sporów między pracodawcami a pracownikami: *I przemówienie kol. Nałęcza, przedstawiciela Związku Zaw. Farm. Prac., i przemówienie kol. A. Piotrowskiego, przedstawiciela P.P.T.F., zgodne były w tym punkcie, że nowa organizacja nie może a limine wyrzec się rozpatrywania kwestyj ekonomicznych pomiędzy poszczególnymi odłamami zawodu*¹⁰⁴.

Płaszczyzną zbliżania, a nawet bratania się obu organizacji była obrona przeciwlotniczo-gazowa (dalej: OPLG). W „Wiadomościach Farmaceutycznych: z 20 grudnia 1931 roku podano, że w Łodzi zawiązano Międzystowarzyszeniowy Komitet Kursów Obrony Przeciwgazowej, którego celem było przeszkolenie wszystkich łódzkich farmaceutów. W jego skład weszli członkowie PPTF i ZZFP¹⁰⁵. W 1938 roku, podczas III dorocznego zjazdu farmaceutów w Poznaniu poświęconego

¹⁰³ *Przy stole wigilijnym*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 51–52, s. 693, 20 grudnia 1931 r.

¹⁰⁴ *Próba konsolidacji zawodu*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXII: 1935, nr 16, s. 227, 21 kwietnia 1935 r.

¹⁰⁵ *Kronika*, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LVIII: 1931, nr 51–52, s. 710, 20 grudnia 1931 r.

OPLG, *Do stołu prezydialnego zasiedli p.p.: prezes Okręgu Poznańskiego Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego p. J. Szadkowski, prezes Związku Właścicieli Aptek m. Poznania p. K. Skarżyński, prezes Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Oddziału Poznańskiego p. W. Głowacki i jako gość prezes Zarządu Głównego P.P.T.F. W. Filipowicz*¹⁰⁶. Kursy OPLG sprzyjały rozwojowi oddolnej inicjatywy zjednoczeniowej. Podczas jednego z nich, w Bydgoszczy (30 września – 21 grudnia 1935 r.) członkowie PPTF i ZZFP podpisali rezolucję wzywającą do utworzenia wspólnej, farmaceutycznej organizacji zawodowej, mającej powstać na skutek połączenia obu organizacji: *Zebrani w Bydgoszczy po odbytych kursie przeciwigazowym, tak właściciele aptek, jak i współpracownicy, uchwalają jednogłośnie i domagają się natychmiastowego zlania się istniejących towarzystw, to jest P.P.T.F i Z.Z.F.P. R.P., jak i innych, w jedno tylko zrzeszenie na całą Polskę z dwiema sekcjami – właścicieli i współpracowników – wobec grożącego niebezpieczeństwa zagłady całej farmacji, poderwania i częściowego pogrzebania kardynalnej zasady: Lek z apteki wydany przez odpowiednio wykształconego farmaceutę*¹⁰⁷.

Na podstawie powyższych licznych przykładów można stwierdzić, że stosunek PPTF do Związku był bardzo złożony. Narracja przeanalizowanych tekstów świadczy zarówno o negatywnym postrzeganiu ZZFP, podejściu neutralnym, ale także przychylności autorów i redakcji. Krytyka, jak i pochwała rzadko wyrażane były przy tym wprost. Właściciele aptek z jednej strony widzieli w ZZFP organizację skupiającą oczywistych adwersarzy, z drugiej zaś najbliższych – naturalnych sojuszników; jednocześnie nieodpowiedzialnych, aroganckich i nierozsądnych „bolszewików”, jak i skłonnych do kompromisu fachowców i patriotów. Krytyczne podejście do ZZFP wiązało się z jego początkowo silnie lewicowym charakterem i organizowaniem strajków, a także chwiejną strukturą organizacyjną. Po odstąpieniu przez Związek od strajków na rzecz negocjacji oraz w obliczu rozrostu i umacniania się

¹⁰⁶ III doroczny zjazd farmaceutów w Poznaniu poświęcony sprawom obrony przeciwlotniczo-gazowej Państwa, „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXV: 1938, nr 21, s. 229, 22 maja 1938 r.

¹⁰⁷ O.P.L.G., „Wiadomości Farmaceutyczne”, R. LXIII: 1936, nr 8, s. 104, 23 lutego 1936 r.

jego struktur, a także prężnej, wykraczającej poza partykularne interesy pracownicze działalności, stosunek PPTF do ZZFP stał się wyraźnie mniej krytyczny. Wpływ na to miało również zahamowanie spadku wartości pieniądza, a więc ustabilizowanie sytuacji finansowej aptek, a co za tym idzie – pensji farmaceutów. Wszystko to doprowadziło do znacznego zbliżenia obu organizacji, co objawiało się nie tylko koegzystencją i kurtuazją, lecz także podejmowaniem wspólnych inicjatyw i formułowaniem obustronnych, również oddolnych, deklaracji zjednoczeniowych. Należy jednak pamiętać, że głosy krytyki ze strony PPTF pojawiały się także, choć znacznie rzadziej, pod koniec międzywojnia, zaś idea zbliżenia i współpracy z ZZFP kiełkowała już na początku lat 20. Próbując podsumować tytułowy problem, należy stwierdzić, że w postrzeganiu ZZFP przez PPTF istniała zawsze wewnętrzna sprzeczność. Do końca lat 20. ZZFP był bowiem dla PPTF zarazem daleki i bliski, a w następnej dekadzie jednocześnie bliski i daleki.

Summary

Trade Union of Workers' Pharmacists in Poland from the Perspective of the Polish Universal Pharmaceutical Society in „Wiadomości Farmaceutyczne” (1919–1939)

After the First World War, in 1919, two largest pharmaceutical organizations were established in Poland: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej (Trade Union of Pharmaceutical Employees in the Republic of Poland) and Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne (Polish Common Pharmaceutical Society). The first one included pharmacy employees, while the second – employers, the drugstore owners. This meant that both organizations, until the end of their existence (1939), were in conflict. The main reason was economic issues. However both organizations have united efforts for the development of pharmacy on the field of science, professional ethics and patriotism. Polish Common Pharmaceutical Society was publishing a magazine “Wiadomości Farmaceutyczne” (“Pharmaceutical News”). The purpose of this article is to try to answer the question how the Polish Common Pharmaceutical Society activists perceived Trade Union of Pharmaceutical Employees in the Republic of Poland. The materials published in “Pharmaceutical News” are used as the source. The analysis allows to conclude that the approach of Polish Common

Pharmaceutical Society to Trade Union of Pharmaceutical Employees in the Republic of Poland has never been unequivocal – the criticism mixed with praise. It was due to the evolution of Trade Union of Pharmaceutical Employees in the Republic of Poland – from a small left-wing trade union to a massive, stable and pro-state employee organization.

Słowa kluczowe: farmacja, apteki, związek zawodowy, pracodawcy, warunki pracy

Keywords: pharmacy, drugstores, trade union, employers, working conditions